

LUCJAN DEMIDOWSKI

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, środowisko fotograficzne, fotografia, Grupa Plama, Wojewódzki Dom Kultury, Stanisław Butrym

Fotoklub Zamek

[Wspólna wystawa naszego klubu fotograficznego z grupą Plama w 1963 roku] oznaczała, że zaakceptowali oni duże grono młodych ludzi [oraz] talentów. Niewiele brakowało, żeby [powstała] cicha wspólnota. Ale to by się pewnie nie do końca udało. [Dlatego że] Plama była ugrupowaniem przyjaciół mniej więcej w równym wieku. [Istniała] na zasadzie kumplowskiej, koleżeńskiej bliskości. I te różnice nie były tak zasadnicze. My [stanowiliśmy] młody narybek.

Żeby uniknąć tych wszystkich żaliwości formalnych, stworzono Fotoklub Zamek. Zrzeszał wszystkich, którzy chcieli [w nim działać]. Potem formalnie [należał do] Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych. [Fotoklub Zamek] miał formułę, status jak gdyby stowarzyszenia. [Jego] działalność była energiczna, prężna. [Dlatego że] my już dorastaliśmy, [zdobywaliśmy] medale i nagrody, [odnosiliśmy] sukcesy administracyjno-wystawiennicze.

Fotoklub miał do dyspozycji szereg pomieszczeń. (W tej chwili jak się wchodzi na ostatnie piętro, to po lewej stronie jest pracownia konserwacji metalu.) Bo to była otwarta przestrzeń. Na tych wielkich salach robiliśmy na przykład wystawy. Po spotkaniach [zostawało] dużo ludzi. Ale formalnie to było atelier, [gdzie organizowano] kameralne spotkania. Powierzchnia [wynosiła] około czterdziestu metrów kwadratowych. Był mały aneks i ciemnia, ja wiem, wielkości może piętnastu, dwudziestu metrów kwadratowych. Tak że [mieliśmy] wystarczająco miejsca na stałe spotkania. Szersze wystąpienia, publiczne prezentacje czy wieczory autorskie odbywały się w sali kawiarnianej. Ona była duża, przestronna. Mogło się tam zmieścić mnóstwo ludzi.

[Członkowie grupy Plama] spotykali się w tym samym miejscu, [gdzie] była ciemnia fotograficzna, małe atelier. [Przy] jakichś [okolicznościach] mogli tam [przychodzić], ale każdy z nich dysponował swoją pracownią –mniejszą lub większą. I poza Staszkiem Butrymem nie widziałem, żeby ktokolwiek z nich korzystał z ciemni. Każdy pracował gdzieś u siebie.

Data i miejsce nagrania	2017-05-31, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"